

„SOLIDARNOŚĆ” W WIĘZIENNICTWIE

W końcu funkcjonariusze mają wybór, a dotychczasowe związki zyskują konkurencję, która nieco zburzy dotychczasowy błogostan i marazm związkowców w naszej służbie – mówi chorąży Andrzej Kołodziejski. Pod koniec listopada został on wybrany przewodniczącym „Solidarności” Służby Więziennej Okręgu Katowickiego.

Już dziś kierowana przez Andrzeja Kołodziejskiego Międzyzakładowa Organizacja NSZZ „Solidarność” Funkcjonariuszy i Pracowników Służby Więziennej Okręgu Katowickiego obejmuje swym zasięgiem 10 jednostek z terenu całego województwa śląskiego. – Lada moment dołączą kolejne placówki. To dowód, że nasi funkcjonariusze oczekują zmian i chcą wykorzystać możliwości, jakie daje im wprowadzenie pluralizmu związkowego w służbach mundurowych – tłumaczy szef „Solidarności” śląskiej Służby Więziennej.

Andrzej Kołodziejski ma 39 lat (tyle, co „Solidarność” – mówi z uśmiechem). Z więziennictwem jest związany od 2005 r. – wtedy rozpoczął służbę w Areszcie Śledczym w Bielsku-Białej. Z tą placówką, będącą obecnie Oddziałem Zewnętrznym Zakładu Karnego w Cieszynie, związany jest do dziś. Od samego początku należał też do związków zawodowych, a dokładniej do NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa, bo tylko taki – zgodnie z obowiązującymi aż do października br. przepisami – mógł działać w tych placówkach. Był aktywny, pełen energii i pomysłów, a do tego należał do związkowej „młodzieży”, która mogła rozruszać nieco zmurzałe i niemrawe struktury coraz częściej nazywane „betonem”. Zdobył zaufanie wśród swych współpracowników, którzy wybrali go przewodniczącym Okręgu Śląskiego NSZZ FiPSW. – Mieliliśmy wszyscy nadzieję, że coś się zacznie dziać, coś zmieniać. Zaczęło nam przybywać członków, szybko staliśmy się wiodącym okręgiem w naszym związku. To chyba nie spodobało się starym, „zasłużonym” działaczom – opowiada Andrzej Kołodziejski.

Za „szkodzenie związkowi zawodowemu” Andrzej Kołodziejski został najpierw odwołany z grona delegatów na krajowy zjazd związku, podobnie jak niemal wszyscy pozostali reprezentanci Okręgu Katowickiego. Później odgórnie odwołano go także z funkcji przewodniczącego Oddziału. – To był najlepszy

przykład „demokracji” wewnątrzwiązkowej: kto inny wybierał mnie na przewodniczącego, a kto inny zdecydował, by mnie odwołać – mówi z goryczą Kołodziejski.

Przygodę z NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa zakończył – nie ze swej woli – w czerwcu tego roku, gdy po prostu... wyrzucono go z tego związku. – Już wcześniej widziałem, że te struktury są na tyle skostniałe, że nie potrafią już efektywnie reprezentować interesów funkcjonariuszy. Trudno się temu dziwić, skoro we władzach byli najczęściej starsi funkcjonariusze. Część z nich zaczynała służbę jeszcze w czasach PRL-u. Z pewnością usypiająco działał na nich brak jakiegokolwiek konkurencji. To efekt monizmu związkowego, jaki na mocy prawa funkcjonował do niedawna w służbach mundurowych. Teraz nareszcie możemy to zmienić – tłumaczy Kołodziejski.

Od dłuższego czasu – gdy już był pewny, że w istniejących strukturach związkowych niczego nie zdziała – miał stały kontakt z Markiem Boguszem, szefem podbeskidzkiej „Solidarności”. Niecierpliwie (ale na pewno nie bezczynnie) czekał na mające nastąpić zmiany przepisów.

Był doskonale przygotowany: wprowadzająca pluralizm związkowy nowelizacja ustaw o Policji, Straży Granicznej i Służbie Więziennej weszła w życie 27 października tego roku, a już dzień później Andrzej Kołodziejski zarejestrował w Regionie Podbeskidzie Międzyzakładową Organizację NSZZ „Solidarność” Funkcjonariuszy i Pracowników Służby Więziennej Okręgu Katowickiego.

Jako pierwsi w kraju skorzystali ze zmian przepisów, ale już wkrótce za nimi poszli następni, m.in. funkcjonariusze z Koszalina i Białegostoku. – Wiem, że w szeregu innych naszych jednostek trwają przygotowania do powołania „Solidarności”. Nareszcie coś się ruszy! – nie kryje radości Andrzej Kołodziejski.

Ze swego doświadczenia wie, że „Solidarność” będzie miała sporo pracy za kratami, bo jest mnóstwo spraw, którymi musi się zająć autentyczna reprezentacja funkcjonariuszy Służby Więziennej. – W pierwszej kolejności chcemy przypilnować realizacji przez resort sprawiedliwości zapowiedzianej 500-złotowej podwyżki wynagrodzeń od stycznia przyszłego roku – zapowiada Andrzej Kołodziejski.

TROPAMI PODZIEMNEJ SOLIDARNOŚCI



Gra rozpoczęła się przed historyczną siedzibą podbeskidzkiej „Solidarności” z 1989 roku przy ulicy Partyzantów 59.

W sobotę 14 grudnia na ulicach Bielska-Białej odbyła się trzecia edycja Gry Miejskiej „Tropami Solidarności”, zorganizowana w związku z przypadającą dzień wcześniej 38. rocznicą wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. W grze wzięło udział blisko 60 osób, uczniów szkół średnich Bielska-Białej, zorganizowanych w piętnastu zespołach.

Gra rozpoczęła się przy historycznej siedzibie podbeskidzkiej „Solidarności” przy ulicy Partyzantów, a zakończyła w budynku przy ulicy Asnyka, gdzie dzisiaj mieszczą się biura Zarządu Regionu. Po drodze uczestnicy gry musieli się zmierzyć z wieloma zadaniami, m.in. wydrukować ulotki w podziemnej drukarni, wymalować transparenty na nielegalną manifestację, zorganizować kolportaż gazetek, uszyć strajkowe opaski, przerzucić z Bielska do Białej plecak pełen wydanych poza cenzurą książek, przejść w demonstracji przez centrum miasta, unikając spotkania z zomowcami i tajniakami, rozwiązać quiz sprawdzający wiedzę o tamtych czasach....

Z wykonaniem tych zadań najlepiej poradził sobie 4-osobowy zespół „Asnyk”, reprezentujący Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Asnyka. Tuż za nimi uplasowała się grupa „Kapela gra” złożona z uczniów LO im. Stefana Żeromskiego. Trzecią nagrodę zdobył zespół „Drugi Szereg” z V Liceum Ogólnokształcącego. Kolejne miejsca zajęły grupa „Train Heroes” (także LO im. Żeromskiego) oraz reprezentacja Zespołu Szkół Technicznych i Handlowych.

– Organizując tę grę chcieliśmy upamiętnić tragiczną rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, a zarazem upowszechnić wśród młodych ludzi wydarzenia, jakie wów-

czas rozgrywały się na terenie Bielska-Białej i Podbeskidzia. Niestety, w programach nauczania najczęściej nie ma na to zbyt wiele miejsca – tłumaczy Bogdan Szozda, szef stowarzyszenia „Podbeskidzie Wspólna Pamięć”, które było głównym organizatorem gry. Podkreśla on, że w trakcie wykonywania kolejnych zadań młodzi ludzie mieli okazję spotkać się z działaczami podziemnej „Solidarności”, poznać ich życiorysy, wysłuchać relacji z tamtych trudnych czasów.

Współorganizatorami gry była podbeskidzka „Solidarność”, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej oraz katowicki oddział Instytutu Pamięci Narodowej. Wsparcia w przeprowadzeniu tego przedsięwzięcia udzielił m.in. Urząd Miejski w Bielsku-Białej, Regionalny Ośrodek Kultury, Towarzystwo Miłośników Ziemi Bielsko-Bialskiej oraz bielskie parafie św. Mikołaja i Trójcy Przenajświętszej. Honorowy patronat nad III Grą Miejską „Tropami Solidarności” objął Przewodniczący Rady Miejskiej Bielska-Białej Janusz Okrzesik.



Kulminacyjnym momentem gry było przejście jej uczestników w manifestacji ulicą 11 Listopada i starcie z „siłami porządkowymi” z czasów PRL-u.

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

Osoby zainteresowane przynależnością do związku zawodowego lub mające problemy w swoich zakładach pracy proszone są o kontakt z Zarządem Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” lub terenowymi oddziałami naszego związku.

ZARZĄD REGIONU PODBESKIDZIE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

43-300 Bielsko-Biała, ul. Adama Asnyka 19

Sekretariat

tel. 33 812-67-90

e-mail: bbial@solidarnosc.org.pl

Dział Rozwoju Związku

tel. 33 812-67-90, 530 760 060

e-mail: drz.bbial@solidarnosc.org.pl

Dział Szkoleń

tel. 33 812-67-52

e-mail: skarb.bbial@solidarnosc.org.pl

Dział Prawny

tel. 33 812-67-53

e-mail: prawnicy.bbial@solidarnosc.org.pl

SIEDZIBY ODDZIAŁÓW

Cieszyn, ul. Głęboka 58

Przewodniczący – **Michał Marek**,
tel. 609 436 566

Oświęcim, ul. Śniadeckiego 21

Koordynator – **Joanna Czerwik**,
tel. 33 842-57-67

Skoczów, ul. Bielska 18

Przewodniczący – **Czesław Chrapek**,
tel. 696 600 333

Sucha Beskidzka, ul. Semika 1

Koordynator – **Beata Mażul**,
tel. 668 973 092

Żywiec, Al. Piłsudskiego 56

Przewodniczący – **Andrzej Madyda**,
tel. 603 769 965



Szef „Solidarności” śląskiej Służby Więziennej chor. Andrzej Kołodziejski przed bramą bielskiego aresztu.

„Solidarność Podbeskidzia” nr 12 (455) z 18 grudnia 2019 r. – comiesięczny dodatek związkowy do „Gazety Beskidzkiej”. Redakcja: Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”, 43-300 Bielsko-Biała, ul. Adama Asnyka 19, tel. 33 812 67 90, e-mail: bbial@solidarnosc.org.pl, więcej informacji: www.solidarnosc.org.pl/bbial